

Sygn. akt IX Ca 897/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Bodnar

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w B.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach

z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 683/14,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 16 zł (szesnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 897/15

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 2.061,68,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że pozwanemu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) i jest on zobowiązany do uiszczania opłat związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na jego lokal, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni. Pozwany nie regulował ustalonych przez powódkę opłat we właściwych terminach i wysokościach, zaś skierowane do niego wezwanie do zapłaty nie zostało podjęte. Na dochodzone roszczenie składa się należność główna w kwocie 1.829,07,-zł wraz z należnymi odsetkami za nieterminowe wnoszenie opłat w wysokości 232,61,-zł według stanu na dzień 15 maja 2014r.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka nie udowodniła dochodzonego roszczenia ani w zakresie należności głównej, ani w zakresie odsetek, albowiem nie

przedstawiła dowodów na okoliczność, że zalega z płatnością w opłatach czynszowych. Podał, iż żądanie powódki jest przedawnione i nienależne, a także sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, ponieważ zostało spełnione w całości uiszczonymi przez niego zaliczkami w okresie od 1 września 2011r. do 22 września 2014r. pozwany podał również, że skierowane do niego wezwanie do zapłaty nie było skuteczne, albowiem wysłane zostało na adres, pod którym nie zamieszkuje.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Bartoszycach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.061,68,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014r. do dnia zapłaty i odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu na rzecz powódki.

Sąd ten ustalił, że pozwanemu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...), a także to, iż powódka rozliczała koszty eksploatacyjne dotyczące lokalu należącego do pozwanego w oparciu o obowiązujący Statut oraz wydany na jego podstawie „Regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za używanie lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej(...) w B.”, a także „Regulamin rozliczania kosztów energii cieplnej dostarczanej na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody do mieszkań i lokali użytkowych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.”.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że pozwany nie zamieszkuje w przedmiotowym lokalu, dlatego do rozliczeń opłat przyjęta jest 1 osoba. Po zakończeniu sezonów grzewczych 2011/2012 oraz 2012/2013 pozwany nie udostępnił lokalu w celu dokonania odczytów zużycia ciepła na podzielnikach centralnego ogrzewania (CO), wobec czego rozliczenia dokonano przy przyjęciu, że lokal jest nieopomiarowany i przypisano średnie koszty CO w poszczególnych latach. Za sezon grzewczy 2011/2012 koszty te wyniosły kwotę 774,88,-zł, zaś za sezon 2012/2013 kwotę 1.033,80,-zł. Po rozliczeniu wpłat za lokal dokonanych przez pozwanego na dzień 15 maja 2014r. jego zadłużenie wynosiło łącznie 1.829,07,-zł.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia Sąd Rejonowy uznał za nieskuteczny, ponieważ pozew został wniesiony w dniu 14 lipca 2014r., co spowodowało przerwę biegu przedawnienia stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 kc. Powódka domagała się należności za okres od września 2012r. do kwietnia 2014r., a zatem powództwo zostało wniesione przed upływem 3-letniego terminu przewidzianego w art. 118 kc.

Dodatkowo Sąd I instancji przyjął, że nie zachodziły podstawy do odrzucenia pozwu, albowiem nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 199 § 1 kpc. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych, członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Kwestie te reguluje Statut powodowej Spółdzielni w § 36 i § 37, zaś szczegółowe zasady rozliczania wysokości opłat za lokale określa uchwalony przez Radę Nadzorczą zgodnie § 37 ust. 3 ww. Statutu.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany nie uregulował wobec powódki należności za CO za sezon grzewczy 2011/2012 w kwocie 772,61,-zł, za sezon 2012/2013 w kwocie 1.033,80,-zł oraz za wodę w kwocie 22,60,-zł. Mając na uwadze, że pozwany nie udostępnił swego lokalu w celu dokonania odczytów zużycia ciepła na podzielnikach CO, rozliczenia za powyższe sezony grzewcze dokonano na podstawie pkt C ppkt 3a regulaminu dot. rozliczania energii cieplnej, przyjmując, iż lokal pozwanego jest nieopomiarowany. Według Sądu I instancji, dokonany w późniejszym terminie odczyt podzielników, tj. dnia 15 maja 2014r. traktowany był jedynie, jako odczyt kontrolny, albowiem dopuszcza się nie więcej niż dwuletni okres rozliczenia na tych samych kapilarach. Rozliczenie należności za wodę nastąpiło natomiast na podstawie odczytów wodomierzy w przyjętym okresie kwartalnym w oparciu o przepis § 8 regulaminu dot. rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz pkt B regulaminu dot. rozliczania kosztów energii cieplnej.

W ocenie Sądu Rejonowego rozliczenie przez powódkę tych kosztów było prawidłowe i zgodne z obowiązującymi w tym zakresie postanowieniami Statutu i opartych na nich ww. Regulaminów, zaś zarzuty pozwanego sprowadzają

się w istocie do kwestionowania przepisów Statutu obowiązującego u powódki oraz wydanych na jego podstawie regulaminów.

W tym stanie rzeczy, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.061,68,-zł (na którą składało się zadłużenie za lokal w łącznej kwocie 1.829,07,-zł oraz odsetki naliczone przez powódkę do dnia 15 maja 2014r. w kwocie 232,61,-zł) wraz z ustawowymi odsetkami w kwocie od dnia 16 maja 2014r. do dnia zapłaty.

Skierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty datowane na dzień 15 maja 2014r. uznano za niemające wpływu na naliczenie odsetek, albowiem są one naliczane od należności nieuiszczonych w terminie, tj. nieuiszczonych do dnia 25-ego każdego miesiąca.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył orzeczenie w całości. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 4 ust. 2 w związku z art. 4 ust. 7 oraz ust 7¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez niewłaściwą interpretację,
- art. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z art. 58 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i bezsprzecznie wskazującego na to, że pozwany w okresie od 2011r. do 2014r. regulował w całości opłaty w wysokościach wskazanych przez powódkę,
- oparcie wyroku na sprzecznych dowodach, w konsekwencji sprzeczne ustalenia faktyczne w zakresie zadłużenia pozwanego,
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy to jest art. 328 § 2 kpc w związku z art. 58 kc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego mimo kwestionowania zasadności pozwu Sąd nie odniósł się do stanowiska pozwanego,
- art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz poprzez sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę dowodów poprzez przyjęcie, że poprzez nie powiadomienie o wyższym wymiarze opłat i zaleganiem z płatnościami powód może domagać się odsetek.

W tej sytuacji pozwany domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Na wstępie należy wskazać, że sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu II instancji ma formę uproszczoną, co wynika z treści art. 505¹³ § 2 kpc.

Roszczenie powoda wynikające z nieopłacenia przez pozwanego opłat eksploatacyjnych za lokal pozostający w dyspozycji powodowej Spółdzielni, to jest opłat za centralne ogrzewanie oraz za wodę, było konsekwentnie kwestionowane przez pozwanego. Kwestionował on, bowiem sposób wyliczenia opłat a w konsekwencji ich wysokość.

W niniejszej sprawie istotnie miały zastosowanie przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Przepis art. 4 ust. 6⁴ tej ustawy nakłada na spółdzielnię obowiązek przedstawienia, na żądanie członka spółdzielni, właściciela lokalu niebędącego członkiem spółdzielni lub osoby niebędącej członkiem spółdzielni, której przysługuje spółdzielcze

własnościowe prawo do lokalu kalkulacji wysokości opłat. Kalkulacja powinna zawierać wskazanie sposobu obliczenia składników opłat, powinna być rzeczowa, zrozumiała i wyczerpująca. W razie sporu ciężar przytoczenia i wykazania okoliczności uzasadniających wysokość opłat spoczywa na spółdzielni /zob. wyrok z dnia 17 listopada 2004r., IV CSK 215/04, Legalis nr 265532 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014r., V CNP 66/13, Legalis nr 1182702/.

W tej części należy zauważyć, że materiał dowodowy przedstawiony w sprawie przez stronę powodową, jest uchybieniami w zakresie poczynionych ustaleń, które wynikają z mylnej oceny mocy dowodowej dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, a raczej ich braku.

„Dokumenty”, na których powódka oparła swoje roszczenie, tj. zestawienie i regulamin rozliczeń ciepła, nie mogą stanowić podstawy orzeczenia, ponieważ brakuje im cech świadczących o ich mocy dowodowej. Braki te nie były brakami formalnymi, w skutek dostrzeżenia których, sąd powinien był wezwać stronę do ich uzupełnienia, a stanowiły braki w dowodzeniu roszczenia. To w gestii strony powinno leżeć, aby dowody, na których strona opiera swoje roszczenie były prawidłowe i miały w pełni zachowaną moc dowodową. Nie uzupełnienie tych braków, dotyczących dowodów istotnych w sprawie, skutkuje zgodnie z art. 6 kc nie udowodnieniem roszczenia i przegraniem procesu. Takim brakiem dotyczącym zestawienia, jest brak podpisu podmiotu, który jest upoważniony do składania oświadczeń w imieniu powodowej Spółdzielni.

W konsekwencji okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie spełniła temu wymogowi, a przedłożone przez nią dokumenty nie wykazują zasadności dochodzonego roszczenia.

Przede wszystkim w aktach nie znajduje się żaden dowód na istnienie wymagalnego zobowiązania pozwanego, to jest na istnienie wskazanego w pozwie długu.

Z pisma zatytułowanego „Zestawienie należności i wpłat” (k.13-14) załączonego do pozwu, nie wynika zobowiązanie pozwanego. Jest to dokument stanowiący wydruk, opatrzony podpisem osoby, której nie da się zidentyfikować. Nie jest, bowiem wiadomo, czy jest to osoba posiadająca legitymację do składania oświadczeń woli w imieniu powoda. Tylko oświadczenie takiej osoby może pociągać za sobą skutki w sferze materialnoprawnej i proceduralnej.

Nie ma w aktach żadnego dokumentu, który pozwalałby na weryfikację rozliczonych kosztów ogrzewania w myśl przepisów ustawy i regulaminu, które powołał w uzasadnieniu Sąd Rejonowy.

Przedłożone przez strony do akt w znacznej części kserokopie dokumentów nie spełniały wymaganej procedurą wymogów odnośnie formy dokumentów, ponieważ kserokopie nie są dokumentami ani urzędowymi, ani prywatnymi w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, a przez to nie mają wartości dowodowej. Kserokopie nie są nawet dowodami, o których mowa w art. 308 kpc (dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki).

Dokumentów nie może poświadczać prezes powodowej Spółdzielni na potrzeby procesu cywilnego, co wynika z treści art. 244 i art. 245 kpc w zw. z art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych (Dz.U.2015.507, j.t. ze zmianami).

Tylko, bowiem istnienie takich dowodów pozwoliłyby na poczynienie ustaleń, czy istotnie kwoty dochodzone pozwem zostały obliczone prawidłowo nie tylko z uwagi na ich podstawę prawną (regulamin), ale także faktyczne zużycie obciążające pozwanego.

Zgodnie, bowiem z ciężarem dowodu, to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia prawidłowości wskazań i odczytów podzielników ciepła oraz zasad przyjętej prawidłowości dokonanych rozliczeń w tym zakresie, a w konsekwencji i skuteczne wykazanie zasadności dochodzonego roszczenia, które miało wynikać z treści spornego zestawienia.

Zgodnie z wcześniej poczynionymi ustaleniami, Sąd odwoławczy uznał, że pozwany zakwestionowały prawidłowość tych odczytów oraz dokonanego rozliczenia. Powódka żądając zapłaty na podstawie zakwestionowanych przez pozwanego wyliczeń, powinna była udowodnić ich zasadność, co do prawidłowości zasad i podstaw ich wyliczenia,

odnosi się to regulacji zawartej w art. 45a prawa energetycznego. Tym samym, zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc, także na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia prawidłowości rozliczenia.

Nie można było również uwzględnić pisma złożonego na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015r. „na okoliczność prawidłowości odczytów oraz zasadności rozszczenia”. Brak jest, bowiem w tym zakresie formalnego wniosku dowodowego, który uprawniałby w postępowaniu uproszczonym składanie takich wniosków, które nie były zgłoszone w trybie i terminie określonym rygorami art. 207 kpc. Samo „złożenie” do akt na rozprawie pisma nie pociąga za sobą skutków procesowych w sferze dowodzenia, dopóki nie zostanie złożony stosowny ku temu wniosek, który byłby odpowiednio uzasadniony.

Podsumowując tę część rozważań należy przyjąć, że powódka w trakcie procesu nie przedłożyła żadnego dokumentu wskazującego na rozliczenie energii cieplnej i wody w lokalu pozwanego, a w konsekwencji na istnieniu zaległości pozwanego w tym zakresie.

Nie istnieją, zatem w aktach dokumenty, z których można byłoby poczynić ustalenia odnośnie prawidłowo rozliczonych kwoty oraz zaległości pozwanego z tego tytułu, które jako wymagalne, po analizie sądu, nadawałyby się do zasądzenia. Same wydruki z kartotek lokalu zajmowanego przez pozwanego (jeżeli to są takie wydruki), z uwagi na to, że nie były opatrzone stosownymi podpisami osób uprawnionych do składania oświadczeń w imieniu powódki, nie stanowią wiarygodnych dowodów na zasadność twierdzeń pozwu.

W tych warunkach należy uznać, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów o skutku zobowiązującym pozwanego, z którego kwestionowane rozliczenie można byłoby poddać weryfikacji.

Poza tym, co nie jest bez znaczenia dla wymagalności rozszczenia, jest to, że powódka nie zaferowała dowodu, z którego wynikałoby doręczenie pozwanemu właściwego rozliczenia za centralne ogrzewanie. Samo wrzucenie do skrzynki rozliczenia, co jest powszechne w spółdzielniach mieszkaniowych (a nie jest prawidłowe i prawnie skuteczne), nie wywołuje skutku zobowiązującego. Dopiero fakt dojścia wezwania do adresata pozwala na czynienie w tym zakresie ustaleń (art. 61 § 1 kc).

Z tych wszystkich względów powództwo powinno zostać oddalone, jako nieudowodnione.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił w całości powództwo, co zostało zawarte w sentencji wyroku (art. 386 § 1 kpc).

Wobec zmiany rozstrzygnięcia, Sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu pominął ustosunkowanie się szczegółowo do pozostałych do zarzutów apelacyjnych.

Na marginesie należy wskazać, że apelacja zaskarżyła wyrok w całości, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie naruszenia prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

W tej sytuacji Sąd drugiej instancji, jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia. Jest to pogląd dominujący na tle obowiązującego obecnie systemu odwoławczego w polskim procesie cywilnym (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2002r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7, z dnia 11 kwietnia 2006r., I PK 169/05, OSNP

2007, nr 7-8, poz. 93, z dnia 3 sierpnia 2006r., IV CSK 101/06, LEX nr 195416 i wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012r., IV CSK 290/11, LEX nr 1136006).

Sąd Okręgowy o kosztach procesu za II instancję orzekł na podstawie art. 98 kpc, mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego. Koszty te obejmują zwrot kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną.